



Trauma, queerowanie tożsamości i naturalistyczny obraz wsi w debiutanckiej powieści M.L. Rijnevelda *Niepokój przychodzi o zmierzchu*

Trauma, Queering Identity and the Naturalistic Representation
of the Countryside in M. L. Rijneveld's First Novel
The Discomfort of Evening

Abstract: The author attempts to reflect on the representation of rural areas and non-normative teenage biographies in M. L. Rijneveld's debut novel *Discomfort of Evening* (2021). Using analytical categories derived from research on childhood, trauma, rurality, gender and sexuality, the author shows how the metro- and heteronormativity, and the experience of trauma affect the condition of literary characters and their ability to resist violence.

Keywords: Rijneveld, trauma, queer rurality

*Dziecko dla pełnego i harmonijnego rozwoju
swojej osobowości, powinno wychowywać się
w środowisku rodzinnym, w atmosferze szczęścia,
miłości i zrozumienia.*

Konwencja o Prawach Dziecka, 1989

Powieść *Niepokój przychodzi o zmierzchu* Marieke Lucasa Rijnevelda ukazała się w Holandii w roku 2018. Dwa lata później została nagrodzona International Booker Prize. W roku 2021, dzięki Jerzemu Kochowi, doczekała się tłumaczenia na język polski. Rijneveld (używający pierwotnie zaimków żeńskich, obecnie męskich) to pisarz holenderski, urodzony w 1991 roku, w rodzinie należącej do Holenderskiego Kościoła Reformowanego. W 1994 roku rodzinę spotkała tragiczna strata – śmierć dwunastoletniego dziecka. Wydarzenie to, podobnie jak życie na wsi, we wspólnocie osób wyznających konserwatywny odłam kalwinizmu, odcisnęły piętno na twórczości Rijnevelda i stanowią oś fabularną jego debiutanckiej powieści. Warto przy tym dodać, że mamy tu do czynienia nie

tylko z zapisem osobistego doświadczenia, lecz także z najwyższej jakości fikcją literacką, łączącą walory powieści realistycznej (momentami wręcz naturalistycznej) z poetycką wyobraźnią.

W niniejszym artykule podejmuję próbę refleksji nad reprezentacją obszarów wiejskich i nienormatywnych, nastoletnich biografii w debiutanckiej powieści Rijnevela. W warstwie teoretycznej odwołuję się do badań nad kategorią dzieciństwa, traumy, wiejskości, a także płci i seksualności, aby odpowiedzieć na pytania:

(1) Czy wieś jest konceptualizowana jako przestrzeń sielanki i idylli, czy też przedstawia się ją jako miejsce wrogie, brutalne, zagrażające rozwojowi dziecka?

(2) Jakie są konsekwencje odmowy realizacji normatywnego genderu w małych, wiejskich wspólnotach?

(3) Jak doświadczenie traumy wpływa na okres dojrzewania i codzienne funkcjonowanie małej, wiejskiej wspólnoty?

Pytania te, podobnie jak sama powieść holenderskiego pisarza, wydają mi się godne uwagi ze względu na lukę w literackich reprezentacjach życia nienormatywnej młodzieży poza dużymi ośrodkami miejskimi. Pomimo coraz liczniejszych prac anglojęzycznych, wpisujących się w ramy tzw. zwrotu wiejskiego w badaniach queer¹, w Polsce badania o życiu i reprezentacji osób nieheteronormatywnych na terenach wiejskich nadal pozostają obszarem stosunkowo słabo rozpoznanym i rzadko eksploatowanym. Mimo przełomowej roli, jaką odegrały projekty Fundacji Przestrzeń Kobiet², badacze i badaczki spod znaku *cultural* i *literary studies* koncentrują się na obszarach i kulturach miejskich, nie dostrzegając poza nimi istotnego potencjału emancypacyjnego. I chociaż przedmiotem analizy w niniejszym artykule jest powieść pisarza holenderskiego, jej analiza i interpretacja może nas przybliżyć do lepszego zrozumienia triady: dziecko – wieś – queer oraz jej interseksjonalnych implikacji, również w odniesieniu do polskiego kontekstu kulturowego i społecznego.

1. Zob.: Kathryn M. Weston, "Get Thee to a Big City: Sexual Imaginary and the Great Gay Migration", *GLQ. A Journal of Lesbian and Gay Studies* 2, no. 3 (1995), 253–277; Richard Phillips, Diane Watt, David Shuttleton, *De-Centring Sexualities. Politics and Representations beyond the Metropolis* (London: Routledge, Taylor & Francis, 2000); Mary L. Gray, Colin R. Johnson, Brian J. Gilley (red.), *Queering the Countryside: New Frontiers in Rural Queer Studies* (New York: New York University Press, 2016); Rogers A. Baker, *Trans Men in the South: Becoming Men* (Lanham, MD: Lexington Books, 2020).

2. Justyna Struzik (red.), *O wsi bez uprzedzeń. Raport* (Kraków: Fundacja Przestrzeń Kobiet, 2016); Justyna Struzik (red.), *Spoza centrum widać więcej. Przeciwdziałanie dyskryminacji krzyżowej ze względu na płeć, orientację seksualną i miejsce zamieszkania. Raport z badań* (Kraków: Fundacja Przestrzeń Kobiet, 2015).

Metronormatywność i trauma

*Przerywam Belle jej wywód o smutku. Ona zna życie jak turyści wieś: potrafią tylko znaleźć mroczne zaułki i miejsca, gdzie obcym wstęp wzbroniony*³.

Powieść można pokrótce streścić, przytaczając kluczowe momenty fabuły: utonięcie najstarszego dziecka, rozpad więzi rodzinnych w wyniku zmagania się z żalobą i traumą, epidemia pryszczycy dziesiątkująca inwentarz, narastająca przemoc seksualna i międzygatunkowa. Akcja rozgrywa się w małej, wiejskiej społeczności przynależącej do Holenderskiego Kościoła Reformowanego. Formalnie mamy rok dwutysięczny. Narratorką i główną bohaterką jest dziesięcioletnia dziewczynka, która w dniu tragicznej śmierci starszego brata Matthiesa ubiera kurtkę budrysówkę i odmawia jej ściągnięcia, niezależnie od okoliczności (stąd przezwisko „Jas”, po niderlandzku znaczące „kurtka”, a w języku polskim przetłumaczone jako „Budrysówka”).

Powieść Rijnvelda jest zorganizowana wokół motywu traumy, definiowanej w literaturze przedmiotu jako uraz psychiczny, z definicji nie do zniesienia i nie do zaakceptowania, wywołujący trwałą zmianę w funkcjonowaniu człowieka⁴. Pierwotnie termin ten odnosił się do urazu zadanego ciału (greckie *trauma*, czyli „rana”), ale po pierwszej wojnie światowej, między innymi za sprawą Sigmunda Freuda, zyskał on szersze znaczenie: odnosi się do sytuacji, w których dochodzimy do granic naszego rozumienia, wiedzy, pamięci, przetwarzania wspomnień i zdolności reagowania na to, co nam się przydarzyło lub przydarza. Niemożliwość uwolnienia się od przeszłości potęguje stany lękowe i wpływa na zdolności adaptacyjne człowieka⁵. Osoba przeżywająca traumę, jak przekonują współcześni jej badacze, chociażby Bessel A. Van der Kolk i Onno Van der Hart, jest uwięziona w sytuacji, której nie potrafi zrozumieć i opowiedzieć poprzez

3. Marieke Lukas Rijnveld, *Niepokój przychodzi o zmierzchu*, przeł. Jerzy Koch (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2021), 263.

4. Bessel A. Van der Kolk, *Strach ucieleśniony. Mózg, umysł i ciało w terapii traumy*, przeł. Marta Załoga (Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca, 2018); Judith Herman, *Trauma. Od przemocy domowej do terroru politycznego*, przeł. Maria Reimann (Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca, 2020).

5. Sigmund Freud, *Poza zasadą przyjemności*, przeł. Jerzy Prokopiuk (Warszawa: PWN, 1975); Sigmund Freud, *Człowiek imieniem Mojżesz a religia monoteistyczna*, przeł. Aleksander Ochocki, Jerzy Prokopiuk, wstęp Aleksander Ochocki, opr. Robert Reszke (Warszawa: Wydawnictwo KR, 1994); Sigmund Freud, *Histeria i lęk*, przeł. Robert Reszke (Warszawa: Wydawnictwo KR, 2001).

nadanie jej struktury narracyjnej. Trudność w zrozumieniu źródła własnego przerażenia rodzi problem z asymilacją kolejnych doświadczeń⁶. Wiele autorów i wiele autorek zajmujących się reakcjami na traumę zaobserwowało, że poczucie bezradności oraz paraliż fizyczny lub emocjonalny mają fundamentalne znaczenie dla uznania doświadczenia za traumatyczne⁷.

Jednym z takich traumatycznych wydarzeń w świecie przedstawionym powieści Rijnevelda była śmierć jednego z dzieci. Naruszyła ona relacje międzyludzkie i społeczne, podważyła religijny system przekonań, odebrała wiarę w boski porządek. Śmierć, która przerywa święta Bożego Narodzenia, w sposób szczególny ingeruje w rytm czasu i przestrzeń holenderskiej wsi, stanowiąc wyrwę, ranę, za sprawą której do świata przełomu XX i XXI wieku wdziera się przeszłość. Surowe zasady protestanckiego życia wydają się bowiem pochodzić z czasów zamierzchłych i zyskiwać nowy wymiar oraz siłę oddziaływania pod wpływem tragicznych zdarzeń. Osoby w traumie czują i zachowują się, jakby ich system nerwowy utracił związek z teraźniejszością⁸.

Zapewne dlatego Budrysówka – po lekcji historii dotyczącej drugiej wojny światowej – zaczyna wierzyć, że Żydzi uciekający przed Holokaustem ukrywają się nadal w piwnicy jej domu. W warstwie symbolicznej stają się oni figurą niewypowiedzianej traumy i mroku, towarzyszącego codziennemu funkcjonowaniu rodziny. Warto w tym miejscu dodać, że Sigmund Freud w pracy *Człowiek imieniem Mojżesz a religia monoteistyczna* porównał historię Żydów właśnie ze strukturą traumy⁹. Jeśli zatem przyjmiemy, że piwnica (a więc to, co ukryte pod podłogą, pod “powierzchnią”) symbolizuje nieświadomość (zgodnie z logiką warstwowego modelu umysłu), to stanowi ona miejsce, w którym skrywa się naładowana afektywnie pamięć tragicznego zdarzenia. W ten sposób otrzymamy

6. Bessel A. Van der Kolk, Onno Van der Hart, “The Intrusive Past: The Flexibility of Memory and the Engraving of Trauma”, w: *Trauma: Explorations in Memory*, red. Cathy Caruth (Baltimore, MD: Johns Hopkins University Press, 2015), 158–182.

7. Steven F. Maier, Martin E. Seligman, “Learned Helplessness: Theory and Evidence”, *Journal of Experimental Psychology: General* 105, nr 1 (1976), 3–46. Warto w tym miejscu nadmienić, że teksty posługujące się kategorią traumy zazwyczaj wyrastają z psychoanalizy, przy czym – jak przekonywał Benjamin H. Ogden – w przypadku psychoanalitycznej krytyki literackiej oznacza to jedynie obecność elementów myślenia psychoanalitycznego, a nie automatyczne “przeszczepianie” całego słownika wypracowanego w tej dziedzinie i jego adaptowanie do ustalonych *a priori* ram interpretacyjnych (Benjamin H. Ogden, *Między literaturą i psychoanalizą. O traceniu, myśleniu i śnieniu*, przeł. Danuta Golec, Zuzanna Jusińska (Warszawa: Oficyna Ingenium, 2019). W niniejszym tekście korzystam zatem z kategorii “traumy” i niektórych pojęć, takich jak wyparcie czy dysocjacja, ale w ich współczesnym rozumieniu, bliskim perspektywie feministycznej (Laura S. Brown, “Not Outside the Range: One Feminist Perspective on Psychic Trauma”, w: *Trauma: Explorations in Memory*, red. Cathy Caruth, 100–112).

8. Herman, *Trauma. Od przemocy domowej do terroru politycznego*, 53.

9. Freud, *Człowiek imieniem Mojżesz a religia monoteistyczna*.

wgląd w sposób funkcjonowania bohaterów literackich: to, co trudne i graniczne, zostaje przez nich wyparte. Budrysówka ma dostęp do tego obszaru tylko przez prześladowającą ją, symboliczną figurę absolutnej ofiary i traumy uznanej, jaką był Holokaust. Jednocześnie doświadcza czegoś, co moglibyśmy określić mianem dysocjacji – stanu, w którym podmiot nie pamięta traumy, w wyniku czego jego umysł zanurza się w alternatywnym strumieniu świadomości, w którym to, co logiczne, przeplata się z elementami irracjonalnymi¹⁰. Dlatego też dziewczynka czuje się powiązana – poprzez datę urodzin i towarzyszące jej stany lękowe – z Hitlerem, symbolizującym uniwersalne zło: “Jedyna różnica między nami jest taka, że ja się boję wymiotów i biegunki, a nie Żydów” – wyjaśnia¹¹. Hitler ożywa w myślach Budrysówki jako symbol śmierci i przemocy, przeżywanej zarówno w wymiarze historycznym, jak i indywidualnym. Jak przekonywała Cathy Caruth: “wpływ traumatycznego wydarzenia polega właśnie na jego spóźnieniu, na jego odmowie prostego umiejscowienia, na jego uporczywym pojawianiu się poza granicami pojedynczego miejsca i czasu”¹².

Warto w tym miejscu zadać pytanie o konstrukcję świata przedstawionego, w jakim rozgrywają się opisywane zdarzenia. W wywiadzie przeprowadzonym przez Urszulę Chowaniec M.L. Rijneveld przyznaje, że w swojej powieści dążył do ukazania, że “wieś jest trochę innym światem niż miasto. W mieście dużo bardziej dajemy się ponieść współczesności i technologii. A wieś pozostaje w tej kwestii z tyłu. I sam tego doświadczyłem w młodości. Że wieś jest trochę odcięta od normalnego świata. I to chcę ująć w powieści. To właściwie wszechświat sam w sobie”¹³. Mamy tu zatem do czynienia z konwencjonalnym przeciwstawieniem wyznaczającego normy miasta–nienormatywnej wsi. Jack Halberstam określił ten proces terminem “metronormativity”, który możemy przetłumaczyć jako metronormatywność (od słowa “metropolia”) czy miastonormatywność¹⁴. Halberstam stosował to pojęcie do opisanie tendencji kultury LGBT+ do odrzucania życia na wsi i przenoszenia się do miasta, postrzeganego jako przestrzeń wolna od przemocy, umożliwiająca swobodną ekspresję oraz życie w zgodzie z wyznaczanymi wartościami, w przeciwieństwie do przymusu “życia w ukryciu” w małej, wiejskiej społeczności. Skutkowało to na przykład tym, że osoby prowadzące badania w nurcie *queer studies*, przez długi czas pomijały tereny wiejskie jako przestrzeń możliwej ekspresji nieheteronormatywnej. Wiejskiemu queerowi

10. Van der Kolk, Van der Hart, “The Intrusive past”, 168.

11. Rijneveld, *Niepokój przychodzi o zmierzchu*, 67.

12. Caruth, *Trauma: Explorations in Memory*, 6 (tłum. własne).

13. Urszula Chowaniec, “Strasliwa natura dzieciństwa. Spotkanie z Marieke Lucas Rijneveld” (KBF: Festiwal Conrada, 2021), <https://www.youtube.com/watch?v=3NJ8NSWVvLY> (14.11.2023).

14. Jack J. Halberstam, *In a Queer Time and Place: Transgender Bodies, Subcultural Lives* (New York: New York University Press, 2005).

brakuje wiarygodnej reprezentacji również dlatego, że brak widoczności jest wymagany jako strukturalny element metronormatywności¹⁵. Ponieważ nasz język i – w konsekwencji – sposób postrzegania świata jest zbudowany z opozycyjnych binaryzmów (np. omawianego tu zestawienia: miasto–wieś), zaprojektowanych z perspektywy członu pierwszego (miasto), człon drugi, podporządkowany (wieś) nie jest wartością i sensem samym w sobie, lecz w powszechnej świadomości stanowi negatyw, odwrotność i zaprzeczenie członu dominującego. To pojęcie – śmietnik, do którego wrzucone zostaje wszystko, co nie mieści się w normie. Dokładnie tak samo działa myślenie o kategoriach hetero- i homoseksualności: pierwsza jest uznawana za “właściwy” i pożądany sposób nawiązywania relacji międzyludzkich, druga za zagrożenie dla porządku społecznego¹⁶.

Jak przekonują Gray, Johnson i Gilley, wiejskość to:

przede wszystkim nazwa, którą nadajemy złożonemu zbiorowi ludzi, miejsc i pozycji. Pod tym względem “wiejski” nie różni się całkowicie od samego “queer” – terminu, który z pewnością niesie ze sobą zarówno burzliwą, jak i niepokojącą przyszłość, ale który został aktywnie odzyskany przez działaczy i badaczy LGBT począwszy od lat. 90 właśnie dlatego, że jest nieokreślony i niestabilny, a także dlatego, że – szczerze mówiąc – często był używany jako określenie szydercze, które miało zawstydzić nonkonformistów płciowych i seksualnych w podobny sposób, jak określenia takie jak “siano”, “redneck” i “hick” – były używane do zawstydzania nieokrzesanych nie-metropolitów¹⁷.

Zatem chociaż terminy “miejski” i “wiejski” opisują bardzo różne przestrzenie i odnoszą się do spektrum ludzkich doświadczeń, często myślimy o nich tak, jakby były swoim przeciwieństwem, podczas gdy w rzeczywistości tak nie jest¹⁸. Ze względu na dużą gęstość zaludnienia i specyfikę geograficzną, miasta (w tym kultura miejska) są postrzegane jako charakterystyczne dla całości społeczeństwa. Z kolei skojarzenia, jakie implikuje termin “wiejski”, często wydają się niejasne, nieuchwytnie, mało konkretne. Wiejskość kojarzona jest również z konserwatywnym patriotyzmem i normatywną seksualnością¹⁹. W ten sposób pomiędzy tymi

15. Gray, Johnson, Gilley (eds.), *Queering the Countryside: New Frontiers in Rural Queer Studies*, 13.

16. Zob. Jacek Kochanowski, *Spektakl i wiedza. Perspektywa społecznej teorii queer* (Łódź: Wydawnictwo Wschód-Zachód, 2009), 23–24.

17. Gray, Johnson, Gilley (eds.), *Queering the Countryside: New Frontiers in Rural Queer Studies*, 8 (tłum. własne).

18. Colin R. Johnson, *Just Queer Folks: Gender and Sexuality in Rural America* (Philadelphia: Temple University Press, 2013), 11.

19. Johnson, *Just Queer Folks: Gender and Sexuality in Rural America*; Gray, Johnson, Gilley (eds.), *Queering the Countryside: New Frontiers in Rural Queer Studies*.

dwoma pojęciami ustala się hierarchia. W tej opozycji wieś jest w jakimś sensie bardziej queerowa niż miasto, bo wymusza na osobach nieheteronormatywnych tam żyjących milczenie lub wypowiedanie się z pozycji kulturowego i społecznego „marginesu”, z pogranicza. Tylko niewielu udaje się wytrwać w wierze, że „spoza centrum widać lepiej”²⁰.

Odrębnym zagadnieniem – obok binarnego definiowania wsi i miasta – jest, powszechna w kulturze i społeczeństwie zachodnim, sentymentalna nostalgizacja życia na wsi. W badaniu „Rural Areas in The Netherlands” z 2002 roku, Tialda Haartsen, Paulus P.P. Haartsen i Peter Groote poszukiwali odpowiedzi na pytanie o to, jak obszary wiejskie w Holandii są postrzegane i konceptualizowane w świadomości społecznej. Z badania wynika, że wieś kojarzona jest z przestrzenią, rolnictwem, naturą i spokojem. Kluczowym elementem tożsamości wiejskiej jest obecność działalności rolniczej. Starsze osoby tworzyły bardziej idealistyczny obraz wsi, w przeciwieństwie do młodszych pokoleń, podkreślających głównie ekonomiczny wymiar życia poza miastem. W obu grupach niemal wszystkie pozytywne skojarzenia odtwarzały obraz wiejskiej sielanki, a więc życia spokojnego, zdrowego, zgodnego z naturą²¹.

Motywy takie są obecne w sposób szczególny w gatunku powieści określanej jako powieść farmerska, zwana też regionalną czy wiejską, rozwijana pod koniec XIX wieku, tożsama z angielską *regional novel*, holenderską *streekroman* (od holenderskiego *streek* – „region”), flamandzką *boerenroman* (od *boeren* – „farmerzy”) czy niemiecką *Heimat- i Bauernroman* (powieść pochodzenia, powieść rolnicza²²). Powieść farmerska dotarła również do Afryki Południowej, gdzie ewoluowała w lokalną odmianę, zwaną *plaasroman*²³. Wyznacznikiem gatunkowym tego rodzaju tekstów była nostalgia za przeszłością, chęć powrotu do korzeni, na wieś, gdzie można było na nowo odkryć związek z naturą i prostym życiem. Dostrzegamy tu wpływy sentymentalizmu, który postulował powrót do dzikiej, nieucywilizowanej natury, umożliwiającej człowiekowi odzyskanie kontaktu z własnymi emocjami. Powieści te miały ukazywać prymitywne postaci, charakteryzujące się porywcznością, surową pobożnością, przywiązaniem do ziemi oraz życiem w zgodzie z rytmem pór roku. Łączyło się to z tendencją do demonizowania miasta oraz przywiązaniem do tradycyjnych norm i zasad²⁴.

20. Struzik, *Spoza centrum widać więcej. Przeciwdziałanie dyskryminacji krzyżowej ze względu na płeć, orientację seksualną i miejsce zamieszkania. Raport z badań*.

21. Tialda Haartsen, Paulus P. P. Huigen, Peter Groote, „Rural Areas in the Netherlands”, *Tijdschrift voor Economische en Sociale Geografie* 94, nr 1 (2003), 129–136.

22. Jerzy Koch, *Wenus Hotentocka i inne rozprawy o literaturze południowoafrykańskiej* (Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Dialog, 2008), 203–204.

23. Natalia Schiller, „W pułapce plaas. Postkolonialne reinterpretacje południowoafrykańskiej powieści farmerskiej”, *Zagadnienia Rodzajów Literackich* nr 57/113, z. 1 (2014), 43–57.

24. Koch, *Wenus Hotentocka i inne rozprawy o literaturze południowoafrykańskiej*, 204–205.

W powieści Rijnevelda wieś symbolizuje porządek patriarchalny i jej obraz zdecydowanie nie wpisuje się w idylliczne wyobrażenia o beztrudnym życiu “na łonie natury”. Głównym punktem odniesienia dla nastoletniej Budrysówki jest ojciec, bezustannie cytujący Pismo Święte. To postać przypominająca amerykańskich reformatorów z początków XX wieku, którzy na terenach wiejskich głosili ewangelię higieny moralnej i seksualnej. To usta ojca nadają głos dyskursowi normatywizującemu. Zamiast rozmawiać o emocjach i relacjach, mężczyzna cytuje Biblię, jako znak niepodważalnego autorytetu moralnego. Specyficznie rozumiana wiara sprawia, że w trudnych momentach ludzie zwracają się do Boga, a nie do siebie. Próbuąc rozmawiać z dorosłymi o nurtujących ją problemach, dziewczynka napotyka barierę milczenia. Ten brak komunikacji wywołuje lawinę katastrof.

Oczywiście nie możemy zakładać, że reprezentowany w powieści rodzaj gorliwej, “staromodnej”, purytańskiej religijności jest nieuniknioną konsekwencją życia na wsi, ale nie sposób też pominąć faktu, że taka kreacja, nawiązująca do konwencji powieści farmerskiej, służy określonym celom. Stawiam hipotezę, że intencją autora było wykreowanie takiego świata, który odzwierciedlałby konstrukcję psychiczną bohaterki: “dziwnego”, archaicznego, bo sama Budrysówka wydaje się przynależć do przeszłości, tkwić w klaustrofobicznym uwięzieniu. Farma, na której dorasta Budrysówka, jest przedstawiona jako miejsce braku wpływu i sprawczości: “Tutaj we wsi wszystko tak wychodzi: ludzie przez przypadek się zakochują, przez przypadek kupują nie takie mięso, zapominają przez przypadek książeczki do nabożeństwa, przez przypadek są milczący” – myśli dziewczynka²⁵. Wieś jest “głupia, nudna”²⁶. Ludzie są lakoniczni, mało mówni, stosują komunikację niskokontekstową: “Ojciec spojrzał na mnie z boku. Pokiwał głową. Na wsi różnie kiwano głową. To jedyne, czym można się było odróżnić. Zdążyłam poznać wszystkie kiwnięcia” – czytamy²⁷. Tymczasem miasto – tajemnicze miejsce “za wodą”, na drugim brzegu – przyciąga bohaterkę jako zapowiedź niezależnego życia, dorosłości, bezpieczeństwa, postępu. I tu mamy do czynienia z ideologicznym konstruktem: bohaterka potrzebuje takiej przestrzeni, która umożliwiłaby jej emancypację, wytwarza więc fantazmat miasta jako przestrzeni nieograniczonej wolności. Ale według ojca wspomniane miejsce to “gnojownik, który odurza i wciąga na samo dno”²⁸. Mężczyzna opisuje je jako przestrzeń tabu, zagrażającą porządkowi naturalnemu.

W procesie dorastania na farmie od początku towarzyszą Budrysówce zwierzęta. Mleczne krowy zajmują w hierarchii stworzeń miejsce szczególne, zapewniają

25. Rijneveld, *Niepokój przychodzi o zmierzchu*, 132.

26. Rijneveld, *Niepokój przychodzi o zmierzchu*, 135.

27. Rijneveld, *Niepokój przychodzi o zmierzchu*, 21.

28. Rijneveld, *Niepokój przychodzi o zmierzchu*, 292.

bowiem byt rodzinie, stanowiąc główny temat rozmów sąsiedzkich. Kiedy wybucha epidemia pryszczycy, sąsiadka “przychodzi wybać, co tam z krowami, a więc i z nami”²⁹, bo los ludzi i zwierząt jest ze sobą nierozzerwalnie związany. Odniesienia do świata fauny obecne są w codziennym języku, stosowanych porównaniach i metaforach. Matka waży “mniej niż półtora cielaka”³⁰, dziewczynka przewraca się na bok “jak krowa”³¹, zgwałcona Belle “ryczy jak ranne zwierzę”³², ktoś inny “przeżuwa jak krowa”³³. Budrysówka prosi w pewnym momencie siostrę: “Ja też jestem biednym zwierzęciem. Przytulisz mnie teraz?”³⁴, ponieważ zwierzęta wydają się obdarowywane przez rodziców większą troską niż ich własne dzieci. Te zaś traktowane są jak część żywego inwentarza, nie przysługuje im żaden szczególny status. Opisuując problemy dziewczynki związane z wydalaniem, ojciec komentuje: “Zwierzę z przodu jest zdrowe, a z tyłu chore”³⁵.

Hierarchiczna zależność dzieci od dorosłych i konserwatywny obraz wsi prowokują pytanie, jak na kartach powieści Rijnvelda kształtują się relacje między płciami i jak wpływa to na dorastanie głównej bohaterki?

Dorastanie do patriarchatu

Jak wspominałam na początku, narratorką i główną bohaterką jest dziesięcioletnia dziewczynka, nazywana Budrysówką. Nigdy nie poznamy jej prawdziwego imienia, co stanowi ważny trop interpretacyjny: zastąpienie imienia nazwą części garderoby jest pierwszą zapowiedzią postępującego procesu uprzedmiotawiania dziewczynek i kobiet w społeczeństwie patriarchalnym. Kurtka ma chronić bohaterkę przed trudną rzeczywistością dorastania w rodzinie zmagającej się z żałobą³⁶, a jednocześnie staje się widocznym znakiem inności. Ukrywa to, co w heteronormatywnym porządku społecznym jest widocznym znakiem różnicy płci i zapowiedzią budzącej się seksualności – ciało.

W drugiej połowie XIX wieku sfera płci i seksualności stały się przedmiotem szczególnego zainteresowania instytucji społecznych i nauk medycznych (w tym psychiatrii). Zapoczątkowało to proces instytucjonalizacji heteroseksualności poprzez jej definiowanie jako normy społecznej. Dziś posługujemy się pojęciem “heteronormatywności” na oznaczenie stanu społeczeństwa, w którym instytucje,

29. Rijnveld, *Niepokój przychodzi o zmierzchu*, 183.

30. Rijnveld, *Niepokój przychodzi o zmierzchu*, 75.

31. Rijnveld, *Niepokój przychodzi o zmierzchu*, 111.

32. Rijnveld, *Niepokój przychodzi o zmierzchu*, 267.

33. Rijnveld, *Niepokój przychodzi o zmierzchu*, 281.

34. Rijnveld, *Niepokój przychodzi o zmierzchu*, 269.

35. Rijnveld, *Niepokój przychodzi o zmierzchu*, 246.

36. Rijnveld, *Niepokój przychodzi o zmierzchu*, 63.

struktury rozumienia i działania uprzywilejowują heteroseksualność i pewne rodzaje związków, przeciwstawiając je homoseksualności. Powstaje w ten sposób matryca heteroseksualna³⁷ – represyjna i rezultatywna struktura społeczna, w której normatywna płeć i seksualność (wpisana w binarne, opozycyjne ramy męskości i kobiecości) stabilizuje i podtrzymuje heteroseksualność.

Proces ten znajduje swoją literacką reprezentację na kartach powieści Rijnvelda. „Każdy ma w sobie rodzica”³⁸ – myśli pewnego dnia Budrysówka, zdając sobie sprawę z nieuchronności dorastania i reprodukowania heteronormatywnego scenariusza. Ta „przymusowa heteroseksualność”³⁹, to nie tylko kwestia tego, kto z kim sypia, ale głęboko zakorzenione założenie, że to, co stanowi podstawę każdego społeczeństwa, to heteroseksualność. Założenie to wydaje się oczywiste dla osób, które dorastają w heteroseksualnej rodzinie, szczególnie w małej, wiejskiej społeczności. Dziewczynki nie widzą innego sposobu na dorośnięcie, tożsame z uwolnieniem się od dysfunkcyjnej rodziny, niż zamążpójście: „My też potrzebujemy wybawcy. Kogoś, kto nas zabierze z tej śmiesznej wsi, od ojca i matki, od Obbeego, od nas samych [...]. Wybawcami zawsze są mężczyźni” – mówi młodsza siostra Hanna⁴⁰. Poucza ona Budrysówkę, że wygląd stanowi oręż w walce kobiety o niezależność. Dziewczyny i kobiety muszą być jej zdaniem „zawsze słodkie”, jak guma do żucia, która nie traci smaku⁴¹.

Dorastając w dusznej atmosferze domu rodzinnego, dziewczynki nie tylko socjalizowane są do roli uległej żony i matki, lecz także stopniowo odkrywają własną seksualność. „Mrówki coraz częściej przesiadują w moim brzuchu i kroczu. Nawet sama mogę je wzbudzać, kiedy wyobrażę sobie, że leżę na Jasiu”⁴² – zapisuje w swoim pamiętniku Budrysówka⁴³. Matka, która nieoczekiwanie nakrywa dziewczynkę na masturbacji przy użyciu misia, komentuje sytuację słowem: „obrzydlivość”⁴⁴, co uwidacznia fakt, że seksualność w małej, religijnej społeczności kojarzona jest przede wszystkim z grzechem, nieczystością. Stanowi temat tabu.

Dzięki temu, że w połowie lat siedemdziesiątych XX wieku amerykański ruch na rzecz kobiet podjął badania naukowe nad problemem wykorzystania

37. Judith Butler, *Uwikłani w płeć*, przeł. Karolina Krasuska (Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2008), 97.

38. Rijnveld, *Niepokój przychodzi o zmierzchu*, 193.

39. Adrienne C. Rich, „Compulsory Heterosexuality and Lesbian Existence”, *Signs. Journal of Women in Culture and Society* 5, nr 4 (1980), 631–660.

40. Rijnveld, *Niepokój przychodzi o zmierzchu*, 98.

41. Rijnveld, *Niepokój przychodzi o zmierzchu*, 281.

42. Bohater historyjek opowiadanych przez ojca.

43. Rijnveld, *Niepokój przychodzi o zmierzchu*, 64.

44. Rijnveld, *Niepokój przychodzi o zmierzchu*, 69.

seksualnego, dzisiaj lepiej rozumiemy skutki tego typu zdarzeń w życiu jednostek i społeczeństw. Wykorzystanie seksualne kobiet i dzieci okazało się wszechobecne w naszej kulturze i towarzyszy mu pewien wzorzec reakcji psychologicznej, zwany „syndromem traumy po gwałcie” (*rape trauma syndrome*). Ofiary gwałtu cierpią na bezsenność, nudności, stany lękowe, koszmary senne czy objawy takie jak dysocjacja i odrętwienie⁴⁵. Większość symptomów tego procesu odnajdziemy w fabule powieści. W pewnym momencie orientujemy się bowiem, że granica pomiędzy bezpiecznym poznawaniem i eksplorowaniem własnego ciała przez dzieciące bohaterki a przemocą seksualną ze strony bliskich niebezpiecznie się zaciera.

Mężczyźni coraz bardziej przekraczają granice dorastającej nastolatki. Ojciec aplikuje jej lewatywy z mydła, „przez przypadek” wtyka język do ucha, życząc dobrej nocy. Brat Obbe molestuje siostry, męcząc przy tym zwierzęta. Jak zauważa badaczka traumy, Judith Herman, „wiele osób, które przeżyły krzywdzenie w dzieciństwie, opowiada, że zmuszano je, by były świadkami sadystycznego traktowania zwierząt”⁴⁶. Formą przemocy jest również próba kontrolowania funkcji fizjologicznych dziecka, na przykład poprzez pozbawianie snu czy przymusowe lewatywy⁴⁷. Dzieci doświadczające tego typu działań uczą się rozpoznawać najmniejsze sygnały mogące stanowić zapowiedź trudnych zdarzeń. „Nakładając omlęt, matka ani razu mnie nie dotknęła, nawet przez przypadek. Cofam się o krok, jeszcze jeden. Smutek gnieździ się w kręgosłupie, plecy matki są coraz mocniej przygarbione” – zauważa pewnego dnia Budrysówka⁴⁸.

Seksualność doświadczana przez dorastające rodzeństwo wymyka się spod kontroli, staje się coraz brutalniejsza. Grupowa scena gwałtu na Belle, dziewczynce z sąsiedztwa, jest wstrząsająca, choć dzieci uczestniczące w wydarzeniu (Budrysówka, Hanna, Obbe) nie ponoszą żadnych konsekwencji. „Nic nie mówimy, ale wiemy, że musimy to powtarzać, dopóki nie zrozumiemy śmierci Matthiesa [...]”. Wszystko, co wymaga dochowania tajemnicy, jest milcząco akceptowane⁴⁹ – tłumaczy sobie w myślach dziewczynka.

Koncentrując się na próbie zrozumienia przyczyn śmierci najstarszego brata, Budrysówka nie dostrzega prawdziwych przyczyn traumy, która odciska piętno na życiu rodziny. Normatywizowana przemoc seksualna pozostaje niewidoczna, chociaż leży u podłoża zmagania bohaterki z własnym ciałem i psychiką. Jak zauważa Laura Brown, feministyczna badaczka traumy:

45. Herman, *Trauma. Od przemocy domowej do terroru politycznego*, 46–47.

46. Herman, *Trauma. Od przemocy domowej do terroru politycznego*, 127.

47. Herman, *Trauma. Od przemocy domowej do terroru politycznego*, 128.

48. Rijneveld, *Niepokój przychodzi o zmierzchu*, 76.

49. Rijneveld, *Niepokój przychodzi o zmierzchu*, 141.

Wojna i ludobójstwo, będące dziełem mężczyzn i zdominowanej przez nich kultury, są powszechnie uznawanymi traumami; podobnie jak klęski żywiołowe, wypadki samochodowe, tonące łodzie w zamrożonym oceanie. Ich ofiary prawie zawsze są postrzegane jako niewinne, w przeciwieństwie do osób doświadczających przemocy domowej (w tym seksualnej), obwinianych za to, co im się przydarzyło [...]. Analiza feministyczna każe nam także zrozumieć, w jaki sposób ciągła obecność traum i zagrożenie nią w życiu dziewcząt i kobiet wszystkich kolorów skóry, kolorowych mężczyzn w Stanach Zjednoczonych, lesbijek i gejów, osób żyjących w ubóstwie oraz osób z niepełnosprawnością ukształtowało nasze społeczeństwo, raczej jako ciągły hałas w tle niż niezwykle wydarzenie [...]. Większość kobiet w Ameryce Północnej ma dzisiaj świadomość, że mogą zostać zgwałcone w dowolnym momencie i przez każdego [...]. W rezultacie wiele kobiet, które nigdy nie zostały zgwałcone, ma objawy traumy związanej z gwałtem, jesteśmy wyczerpani na pewne sygnały, unikamy sytuacji, które naszym zdaniem są wysokiego ryzyka⁵⁰.

Tytułowy niepokój, który “przychodzi o zmierzchu”, to emocjonalna odpowiedź na przemoc seksualną, której bohaterka – jako dziewczynka, osoba wychowywana na wsi i zmagająca się ze swoją tożsamością – doświadcza ze strony bliskich mężczyzn. Pora układania się do snu, która powinna być pełna spokoju i czułości, staje się momentem wzmożonego napięcia.

Gwałt jest nazywany przez brata “ofiara”. Dziewczynka “godzi się”⁵¹ na udział w czynnościach seksualnych, a nawet współuczestniczy w podobnych aktach przemocy, ponieważ – jak wierzy – “Bóg przecież [też] prosił Abrahama, żeby ofiarował Izaaka, a on koniec końców ofiarował zwierzę, więc i my musimy próbować różnych rzeczy, zanim Bóg zadowolony się naszymi usiłowaniami, by spotkać śmierć, i zostawi nas w spokoju”⁵². Jak tłumaczy Judith Herman, badania nad traumą pozwalają nam lepiej zrozumieć tego typu niejednoznaczne zachowania: “dzieci, którym [po doświadczeniu traumy] udało się zbudować bardziej pozytywną tożsamość, często musiały w tym celu złożyć siebie w ofierze. Dzieci krzywdzone interpretują czasem swoje doświadczenie za pomocą religijnej opowieści o wyższym celu. Żeby zachować poczucie własnej wartości, przypisują sobie rolę świętej istoty składanej w ofierze”⁵³.

Ta fiksjacja na traumatycznym zdarzeniu (śmierć brata, przemoc seksualna) dezintegruje rodzinę i psychikę młodych bohaterów. Dostrzegamy tu zachowanie

50. Brown, “Not Outside the Range: One Feminist Perspective on Psychic Trauma”, 100 (tłum. własne).

51. Zapisuję te słowa w cudzysłowie, aby dobitnie podkreślić, że w przypadku wykorzystywania seksualnego nie może być mowy o zgodzie konsensualnej (świadomej, dobrowolnej, wyrażonej jasno, w sposób wolny, bez presji i przymusu).

52. Rijnveld, *Niepokój przychodzi o zmierzchu*, 268.

53. Herman, *Trauma. O przemocy domowej do terroru politycznego*, 136.

typowe dla dzieci, które doświadczyły traumy, polegające na odtwarzaniu jej w drobnych szczegółach podczas zabawy⁵⁴. W przypadku dzieci strauumatyzowanych zabawy przybierają jednak formę aktywności uznawanych za “zakazane”: zamiast swobody i beztroski pojawia się monotonia i ponurość, a poszczególne czynności są obsesyjnie powtarzane. “Posttraumatyczna zabawa jest tak dosłowna, że kiedy ją zobaczysz, łatwo ci będzie bez wielu podpowiedzi odgadnąć, jakiej traumy doświadczyło dziecko” – pisze Herman⁵⁵. Dzieci chcą zatem nie tylko zrozumieć związek między śmiercią brata a traumą wykorzystania seksualnego, lecz także ponownie poczuć emocje towarzyszące obu zdarzeniom. Powtarzanie jest znakiem traumatycznych symptomów, które powodują przesunięcia, zerwania i przeskoki w czasie; jest też sposobem odzyskiwania pamięci, podobnie jak pisanie pamiętnika wieczorną porą, w okolicznościach przypominających pierwotną, traumatyczną sytuację.

Wydarzenia traumatyczne naruszają ludzkie zdolności przystosowawcze, stawiając człowieka w sytuacji bezradności i przerażenia. Poczucie winy Budrysówki bierze się z tego, że – chcąc ochronić przed śmiercią ukochanego królika – poprosiła w wieczornej modlitwie, czy Bóg nie mógłby “wziąć” jej brata Matthiesa zamiast królika. Niestety tego wieczoru chłopak ginie, co umacnia bohaterkę w poczuciu, że światem rządzą siły nadprzyrodzone. Poczucie winy jest w tej sytuacji jedną z form odzyskania sprawczości i kontroli. “Ja też mam dwie strony, złą i dobrą, bo jestem i Hitlerem, i Żydówką” – tłumaczy swoje zachowanie główna bohaterka⁵⁶. Jak zauważa Judith Herman, “nastoletnie dziewczęta są wyjątkowo wrażliwe na traumatyzujące skutki gwałtu. Doświadczenie przerażenia i bezradności w wieku nastoletnim skutecznie uniemożliwia trzy normalne zadania adaptacyjne tego okresu życia: budowanie tożsamości, stopniowe oddzielanie się od rodziny pochodzenia i eksplorowanie świata społecznego”⁵⁷.

Każde dziecko radzi sobie z traumą na swój własny sposób: piętnastoletni Obbe uderza głową o ramę łóżka i staje się coraz bardziej agresywny; ośmioletnia Hanna wciela się w rolę starszej siostry. Budrysówka natomiast somatyzuje lęk, co przejawia się zaburzeniami odżywiania. Wydalanie (podobnie jak wymioty) kojarzy jej się z utratą. W konfrontacji ze śmiercią dziewczynka zaczyna wierzyć, że musi walczyć o zatrzymanie wszystkiego w sobie, nawet przetworzonego jedzenia. Pewnego dnia dziewczynka wbija w swój brzuch pinezkę i ukrywa ten fakt pod warstwą ubrań. Jak podpowiada sam Rijnveld w wywiadzie z Urszulą Chowaniec, pinezka to metafora. W szkole używano jej, by oznaczać kraje, które

54. Herman, *Trauma. Od przemocy domowej do terroru politycznego*, 57.

55. Herman, *Trauma. Od przemocy domowej do terroru politycznego*, 58.

56. Rijnveld, *Niepokój przychodzi o zmierzchu*, 287.

57. Herman, *Trauma. Od przemocy domowej do terroru politycznego*, 84.

chce się odwiedzić. Pinezka wbita w brzuch to próba dostania się do siebie samej, stania się widoczną i ważną⁵⁸. Zadawanie sobie bólu poprzez samookaleczanie jest też dramatyczną formą odzyskiwania chwilowej kontroli nad emocjami.

Z przebiegu fabuły można wywnioskować, że dorastające dzieci nie mają dostępu do rzetelnej edukacji seksualnej, co sprzyja szerzeniu się nieprawdziwych przekonań dotyczących relacji intymnych i okresu dojrzewania. Dziewczynki wierzą na przykład, że piersi rosną tylko pod wpływem męskiego spojrzenia⁵⁹. Budrysówka, rozmyślając o momencie poznania rodziców, jest w stanie wyobrazić sobie tylko jeden scenariusz nawiązania więzi, znany z życia gospodarskiego: “Podejrzewam, że poszło dokładnie tak jak u krów, że dziadek z babcią otworzyli drzwi do pokoju matki i wpuszcili tam ojca, tak jak wpuszcza się byka do krów. Potem zamknęli drzwi i proszę bardzo pojawiliśmy się my”⁶⁰. Brak edukacji seksualnej jest jedną z form ograniczania praw dzieci: w efekcie nie posiadają one wiedzy na temat granic i przysługujących im praw, stają się bardziej podatne na wykorzystanie seksualne, molestowanie i przemoc seksualną. Brak edukacji seksualnej może też prowadzić do poczucia wstydu, winy czy lęku związanego z własną seksualnością.

Lokalna społeczność przez długi czas nie reaguje na sytuację dzieci. Dopiero w końcowych fragmentach książki, a więc po dwóch latach czasu fabularnego, dowiadujemy się, że jeden z kupców zgłosił w zborze (lokalnej wspólnotie wierznych), że dzieci są zaniedbywane. Kolejna powieść Rijnvelda *Mój mały zwierzaku* (2022) ukaże dalsze konsekwencje tej sytuacji.

Dzieciństwo a poczucie sprawczości

Akcja powieści rozpoczyna się, kiedy dziewczynka ma dziesięć lat, a kończy, gdy ma lat dwanaście. Wizja dzieciństwa, którą odkrywamy w *Niepokoju...*, zdecydowanie odbiega od znanych nam obrazów radosnego dorastania na wsi, w harmonii z naturą. W rozmowie z Urszulą Chowaniec Rijnveld przyznaje wprost, że – chociaż czasem koloryzuje – dąży do pokazania surowego i prawdziwego świata małej, wiejskiej, religijnej wspólnoty, w której dzieci też zmagają się z takimi tematami jak wiara, żaloba czy seksualność. W świecie tym fantazja dziecka jest początkowo ratunkiem, ale później wpływa na spotęgowanie jego zagubienia i samotności⁶¹. Poczucie bezpieczeństwa w relacjach z bliskimi, którzy troszczą się o nas, stanowi fundamentalny fundament dla rozwoju jednostki.

58. Chowaniec, “Strasliwa natura dzieciństwa. Spotkanie z Marieke Lucas Rijnveld”.

59. Rijnveld, *Niepokój przychodzi o zmierzchu*, 115.

60. Rijnveld, *Niepokój przychodzi o zmierzchu*, 194.

61. Chowaniec, “Strasliwa natura dzieciństwa. Spotkanie z Marieke Lucas Rijnveld”.

Rodzic okazujący szacunek dziecku buduje jego poczucie własnej wartości, rozwija autonomię, stwarza przestrzeń do samoregulacji. Kiedy poczucie to rozstaje zniszczone, wzmocnieniu ulegają konflikty i niepokoje okresu dojrzewania, dotyczące autonomii, inicjatywy, kompetencji, tożsamości i intymności⁶². Jeśli przyjmiemy za etyczny punkt odniesienia zapisane w Konwencji o Prawach Dziecka założenie, że “dziecko dla pełnego i harmonijnego rozwoju swojej osobowości powinno wychowywać się w środowisku rodzinnym, w atmosferze szczęścia, miłości i zrozumienia”⁶³, płynnie dojdziemy do wniosku, że Budrysówka tych praw była pozbawiona.

W opublikowanej w roku 1960 *Historii dzieciństwa* Philippe Ariès odnajdziemy tezę, że dzieciństwo samo w sobie to stosunkowo nowy koncept, który pojawił się mniej więcej w połowie XVII wieku i w pełni ukształtował pod koniec wieku XIX⁶⁴. Sam pomysł, że dziecko może być postrzegane jako niezależny podmiot społeczny, stanowił podstawę nowego paradygmatu badań nad dzieciństwem w ramach tzw. *childhood studies*⁶⁵. Przeciwnostawiają się one długiej tradycji myślenia o dzieciństwie jako jednym z etapów łańcucha ewolucji. Opis “prymitywnego dziecka”, podobnie jak postać skolonizowanego “dzikusa” i kobiety, przez długie lata dominował w podręcznikach do wychowania, literaturze dziecięcej, pismach podróźniczych i kulturze popularnej. Osoby niepełnoletnie porównywano do zwierząt, zarzucano im brak uprzejmości, dyscypliny i powściągliwości. Stąd też szczególne zainteresowanie okresem dojrzewania, rozumianym jako kluczowy moment, w którym jednostka (a dokładniej biały, heteroseksualny młodzieniec) miała wkroczyć do rozwiniętej, wyższej cywilizacji zachodniej⁶⁶.

Nowy paradygmat badań nad dzieciństwem odrzuca przekonanie, że jest to jedynie okres przejściowy w drodze do dorosłości, zastępując je postrzeganiem tego etapu życia jako wartościowego samego w sobie. Centralne miejsce w nowych badaniach nad dzieciństwem zajmuje pojęcie sprawczości⁶⁷. Zdaniem badaczek feministycznych, niesprawiedliwie i hierarchiczne porządki płci oraz nierówny porządek pokoleniowy są ze sobą empirycznie powiązane, tworząc niesprawiedliwe

62. Herman, *Trauma. Od przemocy domowej do terroru politycznego*, 74–75.

63. ONZ. “Konwencja o prawach dziecka”. 1989. United Nations. Dz.U.1991.120.526.1989. <https://www.unicef.org/poland/konwencja-o-prawach-dziecka>.

64. Philippe Ariès, *Historia dzieciństwa. Dziecko i rodzina w czasach Ancien régime'u* (Warszawa: Wyd. Aletheia, 2010).

65. Allison James, Adrian James, *Key Concepts in Childhood Studies* (London: SAGE Publications, 2012); Allison James, Alan Prout (eds.), *Constructing and Reconstructing Childhood: Contemporary Issues in the Sociological Study of Childhood* (London & New York: Falmer Press, 1990).

66. Nancy Lesko, *Act Your Age!: A Cultural Construction of Adolescence*, 2nd ed. (New York: Routledge, 2012), <https://doi.org/10.4324/9780203121580>

67. David Oswell, *The Agency of Children: From Family to Global Human Rights* (Cambridge: Cambridge University Press, 2013), 3.

społeczeństwa. Pogląd, że dzieci znajdują się w niekorzystnej sytuacji i tym samym mają status mniejszości społecznej, jest kolejnym elementem *childhood studies*⁶⁸. Dopiero w 1989 roku Konwencja o Prawach Dziecka ONZ przyznała im status podmiotów mających prawa i mogących z nich korzystać, mimo formalnej zależności od dorosłych. Obraz dziecka jako istoty “ułamnej”, rozwojowej, jest stopniowo zastępowany myśleniem o dziecku jako aktorze społecznym⁶⁹.

Wracając do fabuły analizowanej powieści: rodzice Budrysówki “zapominają” o tym, by ją przytulić, oraz odmawiają rozmowy na trudne tematy. Dzieci traktowane są jako istoty podrzędne wobec dorosłych: “Ojciec uważa, że dzieci nie mają zmartwień, że te przychodzą dopiero, kiedy trzeba kopać ziemniaki na własnym polu, ale ja coraz częściej odkrywam u siebie nowe zmartwienia, które nie pozwalają mi zasnąć; wydaje się, że ich przybywa”⁷⁰. Uwagę rodziców absorbują głównie potrzeby fizjologiczne i żywieniowe najmłodszych, ignorowane jest natomiast uczucie samotności, towarzyszące dorastającej dziewczynce. “W brzuchu matki moje serce przez dziewięć miesięcy było ważne, ale gdy tylko znalazło się poza nim, nikt nie martwi się o to, czy bije wystarczająco dużo razy na godzinę, a jeśli na moment stanie albo zacznie bić za szybko, nikt się nie przerazi, że to z powodu strachu czy niepokoju” – myśli dziewczynka⁷¹. Niemożliwość wypowiedzenia bólu i cierpienia blokuje pracę żaloby. W sytuacji, gdy sprawcami przemocy są bliscy, a rodzina funkcjonuje w małej społeczności, dziewczynka w zasadzie nie ma szans na odbudowanie poczucia bezpieczeństwa. Podejmuje jednak taką próbę, uciekając w świat fantazji. Wyobraża sobie, że ma wrażliwych rodziców, którzy okazują jej miłość i bliskość poprzez dotyk, wspierają ją w przezwyciężaniu lęków, spędzają z nią czas podczas weekendów i wakacji, oraz potrafią patrzeć jej prosto w oczy⁷². W ten sposób tworzy sobie obraz uzdrawiającej relacji, która ma pomóc jej odzyskać poczucie kontroli nad własnym życiem. Starania te niestety nie wystarczają. Powieść zamyka scena, w której dziewczyna schodzi do piwnicy (sfery podświadomości), zamyka się w zamrażalce i czeka na śmierć. To czynność określana w badaniach na traumą jako stan dysforii: zagubienia, lęku, poczucia pustki i absolutnej samotności. “Podstawowym stanem dziecka krzywdzonego jest niepokój, który zmienia się czasem w strach i dysfориę, a w skrajnych momentach – w panikę, furię i rozpacz” – pisze Judith Herman⁷³.

68. Florian Esser, Meike S. Baader, Tanja Betz, Beatrice Hungerland (eds.), *Reconceptualising Agency and Childhood: New Perspectives in Childhood Studies* (New York: Routledge, 2016).

69. Florian Esser, *Das Kind als Hybrid: Empirische Kinderforschung (1896–1914)* [The Child as a Hybrid. Empirical Child Study (1896–1914)] (Weinheim, Munich: BeltzJuventa, 2013).

70. Rijnveld, *Niepokój przychodzi o zmierzchu*, 58.

71. Rijnveld, *Niepokój przychodzi o zmierzchu*, 62.

72. Rijnveld, *Niepokój przychodzi o zmierzchu*, 153.

73. Herman, *Trauma. Od przemocy domowej do terroru politycznego*, 139.

Pisząc o wizji dzieciństwa w powieści Rijnevelda, nie sposób nie wspomnieć o konstrukcji dziecięcej narratorki. To postać, której zachowanie zaskakuje na różnych poziomach. Przyduszanie siostry, przytulanie próbowek ze spermą byków, wbijanie sobie pinezki w brzuch, prowokowanie brata, nieposkromiona fantazja – to wszystko jest na tyle osobliwe, że momentami drażni i niepokoi zarazem. Surowa narracja Budrysówki, wtajemniczającej nas w swoją codzienność, demaskuje w naszej wyobraźni mit niewinnego dziecka, bo – chociaż nie ponosi ona odpowiedzialności za przemoc, której doświadcza – jej nieudolne, irracjonalne próby kontrolowania sytuacji w domu oddalają nas od wiary w sens domu, rodziny i możliwość dorastania w szczęściu i bezpieczeństwie.

Tożsamość queer

Podsumowując niniejsze rozważania, chciałabym przypomnieć, że Marieke Lukas Rijneveld jest osobą niebinarną, czego wyrazem jest używanie przez nią dwóch imion oraz męskich zaimków. Jak już wspomniałam, pisarz pochodzi z małej, religijnej społeczności holenderskiej. Już sam ten fakt każe uważniej przyjrzeć się relacji między reprezentowanymi w jego twórczości normami społecznymi a kategorią queer.

Termin queer jest używany jako rzeczownik (nazywający kogoś/coś), przymiotnik (opisujący kogoś/coś), czasownik (opisujący czynność, działanie kogoś/czegoś) lub przysłówek (synonim “zrobienia czegoś wywrotowego, dziwnego”). Queerowanie może być podejściem politycznym, etycznym, estetycznym, sposobem interpretacji lub widzenia świata, perspektywą lub orientacją, a także sposobem identyfikowania lub deidentyfikacji tożsamości⁷⁴. Termin odsyła więc do podmiotowości, praktyk społecznych i relacji, które sprzeciwiają się normatywizującej asymilacji i służą dekonstrukcji opresyjnych struktur społecznych, ze szczególnym uwzględnieniem norm dotyczących płci i seksualności. Pod pojęciem “queerowania” tożsamości i czasoprzestrzeni, o których wspominam w tytule niniejszego tekstu, rozumiem procesy dekonstrukcji i demitologizacji różnych kategorii, służących zarządzaniu populacjami. Myślę tu szczególnie o dzieciństwie, przymusowej heteroseksualności i nostalgicznym obrazie wsi, narzucających myślenie o inności jako aktywności zagrażającej sferze moralnej. W tym znaczeniu queer jest destabilizujący i zmienny w swej naturze. Nabiera znaczenia w konkretnej sytuacji przeciwstawienia się opresji⁷⁵.

74. Jodie Taylor, *Play It Queer: Popular Music, Identity and Queer World-Making* (Berlin: Peter Lang, 2012).

75. Taylor, *Play It Queer*.

Główna bohaterka debiutanckiej powieści Rijnevela, zmagająca się z podwójną traumą utraty bliskiej osoby i przemocy seksualnej, na różne sposoby próbuje odzyskać sprawczość. Planuje ucieczkę do miasta, przeciwstawia się oczekiwaniom dotyczącym roli dziewczynek i kobiet w wiejskich społecznościach, walczy o siebie, nawet jeśli niektóre z jej działań budzą w nas opór i niezrozumienie. Odmawia podporządkowania się normom genderowym, co w małej, wiejskiej wspólnocie, naraża ją na zaczepki i przemoc motywowaną uprzedzeniami. Tożsamość dziewczynki, podobnie jak logika queerowego życia, pozostaje "otwartą mieszanką możliwości, szczylin, kolizji, dysonansów i rezonansów, pomyłek i nadmiarowych znaczeń"⁷⁶.

Niestabilny kontekst, w jakim funkcjonuje Budrysówka, zmuszą ją do przyjmowania różnych strategii obronnych. Czasem są to zachowania ryzykowne, destabilizujące normatywne wartości. W zasadzie wszystkie dzieci, których działania poznajemy na kartach powieści, są w jakimś sensie mroczne, okrutne i perwersyjne. To dzieci squeerowane przez przemoc – termin analogiczny do określenia "dziecka squeerowanego przez kolor" (*child queered by color*), wprowadzonego przez Katharine Bond Stockton w pracy *The Queer Child: or, Growing Sideways in the Twentieth Century* (2009). Pojęcie odnosiło się do szczególnego rodzaju dzieci, zmagających się z przemocą strukturalną, wynikającą z koloru ich skóry⁷⁷. Squeerowanie przez przemoc to znalezienie się w sytuacji naznaczenia innością wynikającą z traumatycznych doświadczeń i odmowy realizacji normatywnego genderu. To właśnie te mechanizmy ostatecznie wypychają bohaterkę poza ustalone granice wspólnoty. Nawet przy założeniu, że przemoc jest reakcją na odmienność, w ostatecznym rozrachunku to właśnie doświadczenie tej przemocy staje się centralnym elementem tożsamości bohaterki, kształtującym jej przyszłość (o czym dowiadujemy się z kolejnej powieści holenderskiego pisarza).

Budrysówka się nie poddaje, stale poszukuje, kwestionuje normy i stawia pytania. W ten sposób Rijnevel subtelnie daje do zrozumienia, że dla osób queerowych mieszkających w małych społecznościach kluczem do wyzwolenia się z opresyjnych norm społecznych i przepracowania traumy jest opór wobec przemocy oraz dążenie do odbudowania poczucia bezpieczeństwa. A czytelnicy i czytelniczki pozostają z pytaniem o potencjał życia niewpisującego się w konwencjonalne scenariusze.

76. Joanna Krakowska, *Odmienicza rewolucja. Performans na cudzej ziemi* (Kraków–Warszawa: Wydawnictwo Karakter, 2020), 44.

77. Grzegorz Stępiak, *Sztuka życia inaczej: ustanawianie queerowego czasu i przestrzeni* (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2017), 78.

Bibliografia

- Ariès, Philippe. *Historia dzieciństwa. Dziecko i rodzina w czasach Ancien régime'u*. Warszawa: Wyd. Aletheia, 2010.
- Brown, Laura S. "Not Outside the Range: One Feminist Perspective on Psychic Trauma". W: *Trauma: Explorations in Memory*, red. Cathy Caruth, 100–112. Baltimore, MD: Johns Hopkins University Press, 2015.
- Butler, Judith. *Uwikłani w płęć*, przeł. Karolina Krasuska. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2008.
- Caruth, Cathy (red.). *Trauma: Explorations in Memory*. Baltimore, MD: Johns Hopkins University Press, 2015.
- Chowaniec, Urszula. "Strasliwa natura dzieciństwa. Spotkanie z Marieke Lucas Rijneveld", KBF: Festiwal Conrada, 2021. <https://www.youtube.com/watch?v=3NJ8NSWVvLY> (14.11.2023).
- Esser, Florian, Meike S. Baader, Tanja Betz, Beatrice Hungerland (red.). *Reconceptualising Agency and Childhood: New perspectives in Childhood Studies*. New York: Routledge, 2016. <https://doi.org/10.4324/9781315722245>
- Esser, Florian. *Das Kind als Hybrid: Empirische Kinderforschung (1896–1914)* [The Child as a Hybrid. Empirical Child Study (1896–1914)]. Weinheim, Munich: Beltz Juventa, 2013.
- Freud, Sigmund. *Poza zasadą przyjemności*, przeł. Jerzy Prokopiuk. Warszawa: PWN, 1975.
- Freud, Sigmund. *Człowiek imieniem Mojżesz a religia monoteistyczna*, przeł. Aleksander Ochocki, Jerzy Prokopiuk, wstęp Aleksander Ochocki, opr. Robert Reszke. Warszawa: Wydawnictwo KR, 1994.
- Freud, Sigmund. *Histeria i lęk*, przeł. Robert Reszke. Warszawa: Wydawnictwo KR, 2001.
- Gray, Mary L., Colin R. Johnson, Brian J. Gilley (red.). *Queering the Countryside: New Frontiers in Rural Queer Studies*. New York: New York University Press, 2016.
- Haartsen, Tialda, Paulus P.P. Huigen, Peter Groote. "Rural Areas in the Netherlands". *Tijdschrift voor Economische en Sociale Geografie* 94, no. 1 (2003), 129–136.
- Halberstam, Jack J. *In a Queer Time and Place: Transgender Bodies, Subcultural Lives*. New York: New York University Press, 2005.
- Herman, Judit. *Trauma. Od przemocy domowej do terroru politycznego*, przeł. Maria Reimann. Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca, 2020.
- James, Allison, Adrian James. *Key Concepts in Childhood Studies. Second Edition*. London: SAGE Publications, 2012.
- James, Allison, Alan Prout (eds.). *Constructing and Reconstructing Childhood: Contemporary Issues in the Sociological Study of Childhood*. London & New York: Falmer Press, 1990.
- Johnson, Colin R. *Just Queer Folks: Gender and Sexuality in Rural America*. Philadelphia: Temple University Press, 2013.
- Koch, Jerzy. *Wenus Hotentocka i inne rozprawy o literaturze południowoafrykańskiej*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Dialog, 2008.
- Kochanowski, Jacek. *Spektakl i wiedza. Perspektywa społecznej teorii queer*. Łódź: Wydawnictwo Wschód-Zachód, 2009.

- Krakowska, Joanna. *Odmieńca rewolucja. Performans na cudzej ziemi*. Kraków–Warszawa: Wydawnictwo Karakter, 2020.
- Lesko, Nancy. *Act Your Age!: A Cultural Construction of Adolescence*, 2nd ed. New York: Routledge, 2012. <https://doi.org/10.4324/9780203121580>
- Maier, Steven F., Martin E. P. Seligman. "Learned Helplessness: Theory and Evidence". *Journal of Experimental Psychology: General* 105, no. 1, 1976, 3–46.
- Ogden, Benjamin H. *Między literaturą i psychoanalizą. O traceniu, myśleniu i śnieniu*, przeł. D. Golec, Z. Jusińska. Warszawa: Oficyna Ingenium, 2019.
- ONZ. "Konwencja o prawach dziecka." 1989. United Nations. Dz.U.1991.120.526.1989. <https://www.unicef.org/poland/konwencja-o-prawach-dziecka>.
- Oswell, David. *The Agency of Children: From Family to Global Human Rights*. Cambridge: Cambridge University Press, 2013.
- Rogers, Baker A. *Trans Men in the South: Becoming Men*. Lanham, MD: Lexington Books, 2020.
- Phillips, Richard, Diane Watt, David Shuttleton. *De-Centring Sexualities. Politics and Representations beyond the Metropolis*. London: Routledge, Taylor & Francis, 2000.
- Rich, Adrienne C. "Compulsory Heterosexuality and Lesbian Existence". *Signs: Journal of Women in Culture and Society* 5, no. 4, 1980, 631–660.
- Rijneveld, Marieke Lukas. *Mój mały zwierzątko*, przeł. Jerzy Koch. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2022.
- Rijneveld, Marieke Lukas. *Niepokój przychodzi o zmierzchu*, przeł. Jerzy Koch. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2021.
- Schiller, Natalia. "W pułapce plaas. Postkolonialne reinterpretacje południowoafrykańskiej powieści farmerskiej". *Zagadnienia Rodzajów Literackich* nr 57/113, z. 1 (2014), 43–57.
- Stępiak, Grzegorz. *Sztuka życia inaczej: ustanawianie queerowego czasu i przestrzeni*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2017.
- Struzik, Justyna (red.). *O wsi bez uprzedzeń. Raport*. Kraków: Fundacja Przestrzeń Kobiet, 2016.
- Struzik, Justyna (red.). *Spoza centrum widać więcej. Przeciwdziałanie dyskryminacji krzyżowej ze względu na płeć, orientację seksualną i miejsce zamieszkania. Raport z badań*. Kraków: Fundacja Przestrzeń Kobiet, 2015.
- Taylor, Jodie. *Playing It Queer: Popular Music, Identity and Queer World-Making*. Berlin: Peter Lang, 2012.
- Van der Kolk, Bessel A. *Strach ucieleśniony. Mózg, umysł i ciało w terapii traumy*, przeł. Marta Załoga. Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca, 2018.
- Van der Kolk, Bessel A. *Psychological Trauma*. Washington DC: American Psychiatric Press, 1987.
- Van der Kolk, Bessel A., Onno Van der Hart. „The Intrusive Past: The Flexibility of Memory and the Engraving of Trauma”. W: *Trauma : Explorations in Memory*, red. Cathy Caruth, 158–182. Baltimore, MD: Johns Hopkins University Press, 2015.
- Weston, Kathryn M. "Get Thee to a Big City: Sexual Imaginary and the Great Gay Migration". *GLQ: A Journal of Lesbian and Gay Studies* 2 (1995), 253–277.